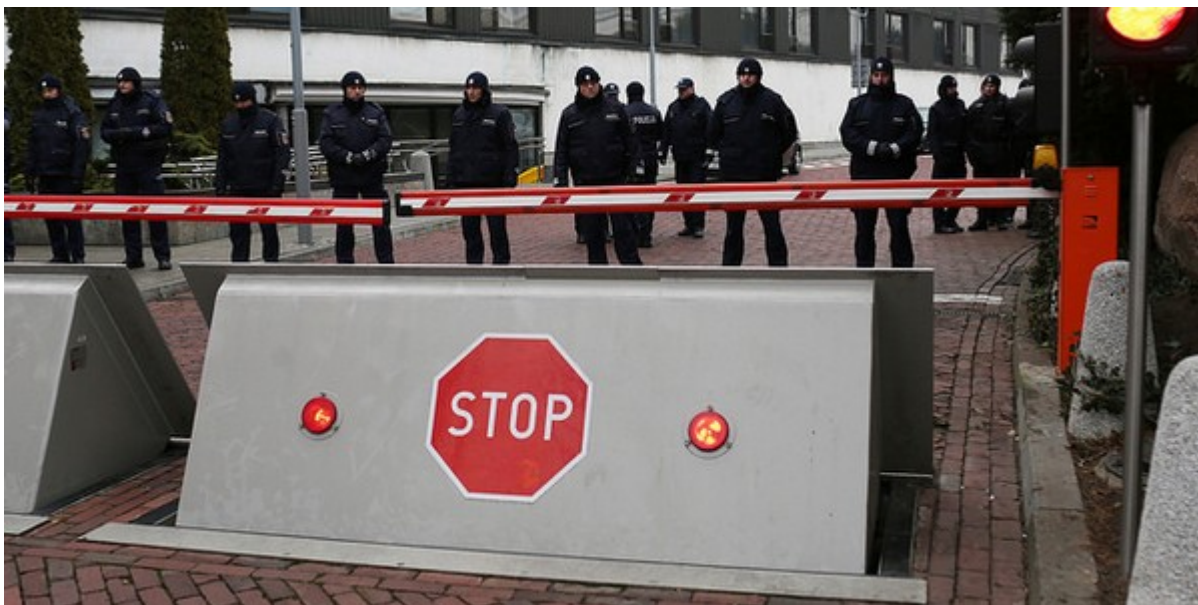


Trzeba uważać na prowokacje

19 grudnia 2016

W sytuacji postępującego chaosu trzeba uważać na prowokacje. Prowokatorzy są wśród nas, w tym także ci najgroźniejsi – inspirowani przez istotne czynniki wpływu, w tym zza granicy. Należy być niesłuchanie ostrożnym, żeby nie dać się manipulować, jak również w konsekwencji nie stać się użytecznym narzędziem w cudzych działaniach. Warto zastanowić się jak niwelować prowokacje w praktyce, albowiem w momencie jak falują emocje, wszystko może się zdarzyć.



Nie będzie odkryciem żadnej wielkiej tajemnicy, że mamy jako Państwo i Naród prawdziwych wrogów i nieprzyjaciół. Co najmniej kilka krajów, co najmniej kilkanaście poważnych organizacji posiadających siły i środki, jak również co najmniej kilkadziesiąt podmiotów lobbujących na rzecz różnych interesów osiągnie korzyść z chaosu w Polsce i trwałego obciążenia wizerunku naszego Państwa. Motywacje działania inicjatorów prowokacji mogą być różne – od nacjonalistycznych, poprzez czystą polonofobię, kontynuując na zwykłej układance w grze a na kwestiach gospodarczych kończąc. Nie można także wykluczyć motywacji ideologicznej z wewnątrz kraju, jak również nadzwyczajnego zagrożenia, ze strony osób zrezygnowanych i niestabilnych psychicznie. Każda z tych grup

potencjalnych zagrożeń, może ingerować inaczej – na wielu płaszczyznach, metody, środki i efekty będą różne. Mogą działać równolegle, mogą wywołać efekt kaskadowy w działaniu, mogą uderzyć w taki sposób, że skutki nie będą miały znaczenia, samo spowodowanie zamętu będzie dla nich sukcesem.

Dlatego sytuacja jest taka niebezpieczna. Ponieważ nie ma znaczenia cel, to kwestia wtórna, jeżeli zostaną podjęte działania powiększające chaos, ten będzie sam się napędzał a skutkiem będzie generalne zaognienie sytuacji. W takich warunkach jak obecnie wszystko jest możliwe, to na pewno wyteżony okres pracy wszelkiego rodzaju czynników odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i nie tylko.

Oczywiście najbardziej należy obawiać się bezpośredniego oddziaływania na tłum, jak również na osoby publiczne – powszechnie znane, miejsca pamięci i inne obiekty wizerunkowo istotne w kontekście danej sytuacji. Na szczególną ochronę zasługują wszelkie mniejszości, w tym przede wszystkim narodowe, religijne jak i obyczajowe. Również trzeba chronić osoby zagraniczne w Polsce. One jako pierwsze mogą stać się ofiarami prowokacji. W naszych warunkach ważną rolę odgrywają środowiska kibicowskie, w tym wypadku trzeba bardzo uważać, ponieważ skumulowanie manifestacji kibiców i tzw. kibiców z demonstracją zwykłych ludzi, może być szczególnie niebezpieczne.

Równolegle możliwe są prowokacje propagandowe obliczone na masową skalę. Trzeba uważać na tzw. memy, w tym przede wszystkim na media społecznościowe. Marketing wirusowy w mediach społecznościowych to powinno być coś, co dzisiaj musi znać każdy, chociażby w zarysie. Proszę o tym poczytać, są dostępne skrypty po polsku w Internecie, warto rozumieć te mechanizmy.

Trzeba się liczyć także z tzw. działaniami innymi, ukierunkowanymi na wywołanie szkody innego typu, które będą rzutować na życie zwykłych ludzi. Przykładowo proszę sobie

wyobrazić, że ktoś mógłby w określonym dniu manifestacji alarmować bezzasadnie służby bezpieczeństwa i porządku, albo zaatakować wirusem komputerowym infrastrukturę wrażliwą. O klasyce w rodzaju – zatrucia ujęcia wody, żywności lub leków nie ma co wspominać. Na szczęście na takie zagrożenia każde służby są przygotowane, to abecadło.

Najgroźniejsze są działania zaplanowane pod zapotrzebowanie kamer telewizyjnych. Przy czym dzisiaj, taka skala prowokacji jest o wiele bardziej poszerzona, albowiem praktycznie każdy smartfon ma możliwość nagrywania obrazu i dźwięku. Nie będziemy uruchamiać wyobraźni, żeby przewidywać możliwy scenariusz takiej prowokacji, to nie jest wskazane. Natomiast trzeba być czujnym zawsze tam, gdzie są media. Ponieważ prowokatorowi zawsze zależy na publicity wydarzenia, mechanizm jest taki sam jak w przypadku zamachu terrorystycznego. Można to zniwelować w bardzo prosty sposób – uczestnicy zdarzeń nagłych w otoczeniu kamer, powinni spodziewać się, że mogą stać się ofiarami, statystami a nawet sprawcami. Dlatego należy być wyjątkowo ostrożnym i zachowywać się jak należy. Proszę pamiętać w okresie rejestracji obrazu i dźwięku w wysokiej rozdzielczości oraz przy inwigilacji stacji bazowych telefonii komórkowej, czy też biorąc pod uwagę możliwości systemów rozpoznawania twarzy – nie ma anonimowości nawet w tłumie. Natomiast dziennikarze, powinni we własnym interesie przekazywać odpowiednim służbom informacje o tzw. informacjach od dobrze poinformowanych anonimowych informatorów. Chodzi o to, że dobrze przygotowana prowokacja może zakładać wręcz zaproszenie mediów, dlatego jeżeli coś się szykuje – powinny być i miejmy nadzieję, że są stosowne procedury. To nie jest żadne donoszenie, poza tym stosowne służby umieją się zachować tak, że nawet widząc tych ludzi, nie ma się pojęcia z kim mamy do czynienia. Takie działania są potrzebne – również jak mamy do czynienia z tzw. flash-mob. Wolność – wolnością, ale bezpieczeństwo – bezpieczeństwem. Takie są priorytety i w warunkach zagrożenia destabilizacją państwa nie ma żartów.

Antycypowanie prowokacji w skali mikro jest bardzo trudne. Trzeba liczyć na odpowiedzialność obywateli. Przeważnie można reagować tylko po fakcie. W zasadzie jedynym sposobem przeciwdziałania negatywnym komunikatom, jest ich rozwodnienie w innych komunikatach. Jednakże z istoty natury rzeczy, nie powinny one dotyczyć naszego kraju. Więcej napisać nie można, ale można się chyba stosunkowo łatwo domyślić o co może chodzić. W skali makro zawsze trzeba się liczyć z koniecznością przeciwdziałania zagrożeniom dla reputacji – wizerunku kraju. Najwięcej można osiągnąć uruchamiając odpowiedni PR na kierunku kontaktów z zagranicznymi mediami, ze strony naszych polityków i dyplomatów. Już od piątku powinna trwać ofensywa dyplomatyczna, w poniedziałek powinny pokazać się w zagranicznych mediach duże wywiady z naszymi politykami, zapewniającymi że to gra wewnętrzna – dowód na to, że mamy w Polsce demokrację, że panuje wolność zgromadzeń itd. Jest to szczególnie ważne na Zachodzie, gdzie opinia publiczna jest wyczulona na zbitki słów. W niektórych zachodnich mediach w korespondencjach z ostatnich dni, można było zobaczyć np. osoby podające się za mniejszości seksualne, które nadawały własny kontekst konkretnej sytuacji!

Byłoby dobrze, gdyby rząd przygotował dla ludzi kampanię informacyjną, której elementem byłyby materiały filmowe i drukowane – np. w postaci ulotek, jak najbardziej dostępnych w wersji elektronicznej – informujących o tym, jakie są prawa i obowiązki uczestników demonstracji, w jaki sposób skutecznie wezwać pomocy (w warunkach tłumy to może być trudne), czego nie wolno robić, co należy zgłosić i w jaki sposób, czego unikać, jak reagować w sytuacjach krytycznych – jak reaguje Policja i wszelakie służby itd. Kiedyś były publikacje Policji zawierające elementy tego typu wiedzy dostępne w Internecie. Oczywiście mówimy o informacjach jawnych – o popularyzacji wiedzy, która ukryta za paragrafami kodeksów i regulaminów nie jest strawna dla obywateli. Natomiast jako film ze scenkami sytuacyjnymi i eksperckim komentarzem – może wiele zrobić. Potrzebna jest także pomoc psychologiczna, najlepiej pod

pozorem infolinii – koniecznie darmowej, tak żeby ludzie mogli sobie zadzwonić, dowiedzieć się o wszystko o co tylko chcą zapytać, a przede wszystkim żeby zostali wysłuchani „przez władze”. To ma kolosalne znaczenie w takich sytuacjach, ponieważ po pierwsze przyczynia się do rozładowania emocji, a po drugie – często ujawniają się desperaci i ekstremiści. Doświadczeni psychologowie, a nawet osoby po dobrym przeszkoleniu wyczułającym, na co trzeba zwrócić uwagę w wypowiedzi figuranta, mogą rozpoznać np. desperata. Proszę pamiętać, że są ludzie którzy mogą emocje jakimi zarazili się z telewizji lub na manifestacji, zamienić w furie i wyżyć się np. na rodzinie lub zwierzęciu. Potrzebujemy sieci ośrodków zbierających informacje, poprzez telefony, emaile, media społecznościowe – najlepiej odpowiadającej strukturze administracyjnej państwa. Jak ludzie będą mogli zadzwonić – będą czuli się pewniej. Uwaga – cel i formalny powód ma najmniejsze znaczenie, chodzi o to, żeby ludzie wiedzieli, że w sprawach np. demonstracji mogą zadzwonić tu i tu. Potem to samo zadziała, kwestią wtórną jest dostosowanie prawa, żeby zbieranie takich danych i ich profesjonalna obróbka były możliwe.

W ostateczności pozostaje dezinformacja. Jeżeli nawet gdzieś wybuchnie bomba, to w interesie nas wszystkich jest, żeby poszła w świat wiadomość, że to wybuch butli z gazem spowodowany przez nieostrożnego „alkoholika”. Dopiero po czasie można naświetlić sprawę, jak nie będzie bezpośrednio eskalowała emocji.

Niestety zbliża się okres upowszechnienia fajerwerków, one mogą być źródłem wielu sytuacji niestandardowych. Ludzie w tłumie postępują stadnie. Dlatego proszę uważać w takich sytuacjach, chociaż prawo zakazuje użycia środków pirotechnicznych, nie brakuje ludzi lekkomyślnych. Panika tłumu, to zagrożenie dla znajdujących się w nim ludzi. Sposób postępowania w przypadku paniki tłumu, powinien być znany każdemu. Szkoda, że stosowne podmioty państwowe nie prowadzą w

tym zakresie wspominatej powyżej kampanii informacyjnej.

Bardzo ważne jest także, żeby pamiętać o tym, że prowokatorzy mogą nawoływać do unikania zachowań radykalnych i demaskować prowokatorów. To standardowa metoda postępowania w takich procesach. Wilki w owczych skórach są wśród nas, osoba lub podmiot (np. portal internetowy), który zdobędzie w ten sposób zaufanie publiczne, może poczynić o wiele większe szkody w przyszłości. Właśnie bazując na tym zaufaniu.

Wniosek: proszę nikomu nie ufać od razu, proszę słuchać się władz państwowych – to one odpowiadają za sytuację w kraju, proszę przestrzegać prawa, proszę przestrzegać zasad współżycia społecznego, proszę zawsze dać sobie czas na analizę tego co widzicie, a zwłaszcza tego co wam przekazano. Nawet jak zdecydujecie się państwo na działanie np. w formie protestu, to proszę fazę realizacji zamiarów oddzielić czasem od podjęcia decyzji. Chodzi o to, żebyście mieli czas na zastanowienie i ewentualnie uniknęli bycia narzędziem w cudzej prowokacji. Uwaga – proszę nie używać siły! Chyba, że w obronie własnej lub w inny sposób prawem dopuszczalny, jednakże proszę pamiętać, że w takie dni jak obecnie na ulice wychodzą wszelkiego rodzaju męty i ludzie z zaburzeniami. Z tego powodu lepiej jest być wyczulonym i mądrzejszym od potencjalnych prowokatorów – unikając sytuacji konfliktowej lub wycofując się z niej. W sytuacji problemowej im szybciej poinformujecie państwo stosowne służby i zdacie się na ich profesjonalizm – tym lepiej.

Ostatnia kwestia – jeżeli już idziecie państwo na manifestacje – kilka sugestii, które warto żebyście Państwo rozważyli. Proszę we własnym zakresie zaopatrzyć się w spis leków i chorób jakie Państwa dotyczą, mieć informację na kartce, razem z grupą krwi, – kogo poinformować w razie wypadku? Jak również nie zaszkodzi wziąć ze sobą mały pakiet ratunkowy np. w standardzie apteczki samochodowej. Można jej zawartość mieć w torbie, nie zaszkodzi, a może bardzo pomóc w razie dowolnego urazu. Koniecznie proszę zapoznać się z zasadami pierwszej

pomocy – to jest w interesie nas wszystkich, albowiem proszę pamiętać, że odpowiadacie za ludzi obok. Nie można być obojętnym na cudzy dramat, ktoś może np. zasłabnąć w tłumie! Warto jest też mieć przy sobie coś małego do picia i do zjedzenia np. słodycze. Cukier – przynajmniej niektórym (jeżeli nie ma przeciwwskazań medycznych) pomaga ograniczać stres. Proszę być zawsze ostrożnym i powstrzymywać się od zachowań, których sami nie chcielibyście Państwo doświadczyć. Na zakończenie warto pamiętać także, że kieszonkowcy zawsze są aktywni. Ostrożność w tym zakresie nigdy nie zaszkodzi. Najlepiej jednak – uwaga to bardzo ważne – proszę nie brać udziału w żadnych manifestacjach, do póki sytuacja się nie uspokoi. Jeszcze się Państwo na demonstrujecie, w obecnej sytuacji nie ma potrzeby ryzykować, proszę nie wystawiać się na jakiekolwiek ryzyko. Dlatego i tylko dlatego, ponieważ sytuacja nie wymaga naszego zaangażowania. Nic bowiem złego się nie stało, spór jaki jest istotą obecnej sytuacji ma z jednej strony charakter systemowy, a z drugiej ma błahy wyzwalacz. Krzykiem niczego nie załatwimy. Lepiej proszę pisać petycje – jak ktoś chce być aktywny, ale proszę za wszelką cenę powstrzymać się od niepotrzebnego ryzyka. Rozsądni ludzie, a nasi czytelnicy są z tego co wiemy bardzo rozsądni – nie reaguja stadnie i pod wpływem emocji. Proszę to zapamiętać – emocje stop, dajcie sobie Państwo czas na własną ocenę sytuacji. To daje wam olbrzymią przewagę nad każdym prowokatorem, który by chciał wykorzystać nawet waszą bierność!

Jeżeli zaś ktoś z Państwa jednak się zdecyduje na aktywność społeczną w tych dniach, poza powyższymi sugestiami, niech także rozważy wcześniejsze rozpoznanie czy to legalna demonstracja! W terenie potrzebujecie orientacji – musicie wiedzieć, dokąd się udać w razie problemów, warto mieć takie miejsca przygotowane i żeby znali je rodzina i znajomi jako tzw. miejsce zbiórki 1,2,3, miejsce awaryjne 1,2,3 itd. Kto był w harcerstwie ten wie! Za wszelką cenę unikajcie Państwo tzw. wąskich gardeł tj. miejsc ograniczonych z więcej niż

jednej strony. Proszę unikać przejść podziemnych, proszę unikać najlepiej wszelkiego tłoku. Proszę być w każdej chwili przygotowanym na to, że dla bezpieczeństwa może być potrzeba bezpiecznie położyć się na ziemi (nie można żałować ubrania powinno być odpowiednie), następnie szybko się ewakuować. Pod żadnym pozorem proszę nie brać ze sobą niepełnoletnich i małoletnich dzieci! To skrajna nieodpowiedzialność i ryzyko! Poza tym nie zaszkodzi poznanie adresów kilku lekarzy chirurgów, którzy mają w danym dniu dyżur w rejonie, jak również kilku adwokatów, do których telefony warto mieć przy sobie na wypadek zatrzymania. Obecność profesjonalisty prawnika na Komisariacie w przypadku zatrzymania Państwa lub członka waszej rodziny – diametralnie zmienia zachowanie Policji wobec osoby zatrzymanej. Proszę tego nie lekceważyć. Jak działacie w grupie – proszę się złożyć na prawnika i zawczasu go poszukać. Jak będziecie już „w problemie”, to zawsze kosztuje więcej. Dobry adwokat w razie problemów jest na wagę złota. W ogóle najlepiej jest demonstrować w sposób zorganizowany. Przykładowo Związki Zawodowe zawsze organizują wszystko w sposób oficjalny, bycie członkiem zorganizowanej grupy zupełnie inaczej Państwa pozycjonuje, niż bycie spontanicznym uczestnikiem.

Odrzućmy emocje, nie dajmy się kierować ludziom i podmiotom o złych intencjach. Złą władzę po prostu trzeba odwołać w referendum – domagając się wcześniejszych wyborów, demonstracje i chaos nie są potrzebne, zwłaszcza jak wymykają się spod kontroli. Proszę zapamiętać, sytuacja jaką widzicie Państwo w Swoich telewizorach nie jest czarno-biała. Dystans pozwoli każdemu dostrzec naturę rzeczy i istotę problemów.

Proszę zawsze słuchać się Policji i innych uprawnionych służb porządkowych! Nie ma od tej zasady odstępstw! Proszę pamiętać, że Policjanci i przedstawiciele właściwych służb są zawsze w tłumie, nie rozpoznacie a będziecie widziani. Proszę być rozważnym i nigdy nie nakłaniać publicznie innych ludzi do łamania prawa!

Autorstwo: krakauer

Zdjęcie: [Platforma Obywatelska RP](#) (CC By-SA 2.0)

Źródło: [ObserwatorPolityczny.pl](#)